

Placówka "Estezet"
L.dz. 179 /45
New York, 5.3.45
MANDL Fritz - inf.
Zr. ag. 120.

Kard. 19/3/45

179

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N.W.
/przez Szefa Wydz. Wyw./

Przedstawiam w załączeniu meldunek ag. 120,
dotyczący osoby MANDL fritza - znanego przemysłowca
austrjackiego.

Kierownik Placówki

Maracz
MARACZ

zał.1.

354

Obecna sytuacja Mandla.

Dowiedziałem się od Bronisława Jonascha, przyjaciela Mandla, następujące szczegóły o znanym przemysłowcu austriackim FRITZ MANDL, który jak wynika, posiada w dalszym ciągu poparcie władz argentyńskich, mimo postawienia go na czarną listę amerykańską.

MANDL przebywa od połowy grudnia 44 w swej willi w Mar del Plata. Wydał na Nowy Rok przyjęcie na którym byli obecni jedynie, znany nazista KOSCIOLEK i faszystka włoska panna BORGHINI. Mimo, że równocześnie przebywał w Mar del Plata pułkownik JAEKELN, związany z Mandlem dyrektorem fabryki uzbrojeniowej pod Rosario, nie przyszedł do niego na tradycyjne przyjęcie. MANDL miał oświadczyć, że Jaekeln umyślnie odsunął się od niego w tej chwili, by nie dawać argumentów wywiadowi amerykańskiemu, ale że stosunki między nimi nadal pozostają bliskie i przyjacielskie i spotykają się od czasu do czasu na wycieczkach samochodowych poza miastem.

Mandl zapowiadał p. Borghini, z którą widział się mój informator, że pułkownik PERON, min. wojny i wiceprezydent republiki, bynajmniej nie zmienił do niego swojego stosunku i uważa go nadal za jedynego w Argentynie specjalistę na wielką miarę w dziedzinie przemysłu zbrojeniowego. Wpływy Mandla na politykę zbrojeniową Perona pozostają nadal i jedynie będzie się rząd argentyński zastrzegać widoczności tego stanu rzeczy.

To samo powiedział informatorowi dyrektor Banku ITALO-BELGA, który dziwił się, że Mandl mimo jego ostrzeżeń utrzymuje nadal stosunki z KOSCIOŁKIEM i przestał obawiać się sankcyj przeciw swojej osobie. Mandl miał mu dać do zrozumienia, że posiada zapewnienie PERONA, iż nie mu osobiście nie grozi. O kapitały swoje również się nie obawia, gdyż ma możliwości odpowiedniego przewekslowania ich i umieszczenia w Argentynie pod innymi nazwiskami.

P. BORGHINI miała powiedzieć informatorowi, że "zrobił głupstwo, odsunąwszy się od Mandla, gdyż mógł być przez tego ostatniego podstawiony jako właściciel czy też kierownik jednego z nowych przedsiębiorstw które MANDL ma zamiar założyć.

Polecikłem informatorowi, by szukał dokładniejszych danych o planach Mandla i ewentualnie starał się wrócić do przyjaźni z nim.

/-/ Brunon.

Za zgodność:

J. H. H. H.